

Dorota Szagun
Uniwersytet Zielonogórski

Językowa konceptualizacja czasu w tynieckim przekładzie Biblii

Czas jako jedna z najważniejszych kategorii porządkujących rzeczywistość otaczającą człowieka i główny czynnik jego egzystencji w sposób konieczny stanowi jedną z istotniejszych kategorii językowych w planie pojęć i w planie wyrażania. Jest ważny z punktu widzenia filozofii rozwijającej liczne poglądy na temat jego istoty. Jest też traktowany jako wielkość fizyczna, element materialnego postrzegania następstwa zdarzeń, uzyskujący językową realizację. „My sami jesteśmy istotami żyjącymi w czasie i znajduje to odzwierciedlenie w naszym sposobie myślenia i mówienia o świecie” (Price 1997: 9). Ogląd językowych wyznaczników kategorii czasu w języku jest ściśle i wszechstronnie związany z doświadczeniami kulturowymi. Jest z jednej strony związany z przestrzenią i wraz z nią porządkuje pozostałe elementy świata, gdyż wszystko ma przestrzenne i czasowe punkty odniesienia; jako taki staje się więc jakością nadrzędną wobec świata, który myślący człowiek ogarnia. Obok ujęcia monistycznego, istnieje druga koncepcja czasu, tj. dualistyczne rozumienie i traktowanie go jako jednego z czynników pozostających w ścisłym związku ze światem. W tej koncepcji ma status bytu osobnego, substancji istniejącej równolegle z rzeczywistością, światem – koncepcja dualistyczna (Rokoszowa 1989: 25-26; Sawicka 2006: 11-12). W języku i jego użyciach manifestuje się zarówno w pierwszym, jak i drugim ujęciu. Skoro więc czas jest tak ważny dla człowieka i tak odczuwany, to musi mieć swą reprezentację w budowie języka i jego konkretnych realizacjach tekstowych. Z tego powodu zasługuje na uwagę językoznawcy, zarówno synchroniści, jak diachryniści.

Rozmiary i zakres przedsięwzięcia badawczego, w którym analizom, refleksjom i uogólnieniom mają podlegać rozliczne aspekty ujawniania się pojęcia czasu w treści komunikatów oraz w wyspecjalizowanych formach, są trudne do zakreślenia. Nie sposób przewidzieć wszystkich pytań należących do prawidłowego porządku zadań szczegółowych, wchodzących w zakres problemu. Nie wiadomo też na początku, jaka powinna być hierarchia podejmowanych zagadnień. W takiej sytuacji najlepiej zapewne będzie rozpoznać pod tym względem kilka tekstów ważnych dla kultury narodowej w nadziei, że na takiej podstawie wykrystalizują się potrzeby poznawcze i kolejność ich szczegółowego podjęcia i opisanie.

Celem niniejszego artykułu jest rozpoznanie charakterystycznych schematów językowego ujmowania czasu w nowożytnym przekładzie *Biblii* na język polski, dokonanym przez zespół tłumaczy z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich¹. Tłumaczenie nazywano początkowo *Biblią tyniecką*, ze względu na źródło inicjatywy, ale ponieważ ukazało się w szczególnym okresie zbliżającej się milenijnej rocznicy chrztu Polski (pierwsze wydanie pochodzi z 1965 roku) nazwane zostało *Biblią Tysiąclecia*. Tekst ten uważany jest za szczególny z tego względu, że wpisuje się w nurt uwzględniania w egzegezie biblijnej języków oryginalnych i wyrasta z trzech tekstów źródłowych: *Biblia Hebraica* i *Septuaginta*², *Novum Testamentum Graece at Latine*³. *Biblia Tysiąclecia* w pewnym sensie kontynuuje tradycję wzorcowego przez wieki tłumaczenia *Pisma świętego* dokonanego przez księdza Jakuba Wujka, jednocześnie kończąc epokę *Biblii Wujkowej*. Wobec tego ostatniego tekstu, autorzy wydania *Biblii Tysiąclecia* postanowili „- nie bez pewnego lęku i żalu – świadomie odstąpić od czcigodnej tradycji Wujkowej, gdy idzie o słownictwo i styl, zachowując jednak jego najgłębszą zasadę – dostojność tekstu natchnionego” (BT 1965: 8). Pomimo jednak licznych deklaracji, język *Biblii Tysiąclecia* (zwłaszcza jej pierwszego wydania) tkwi bardzo mocno w tradycji biblijnej wypracowanej przez Jakuba Wujka, na co wskazuje wielu badaczy, w tym także językoznawców (Koziaara 1993: 70-72; Adamek, Koziaara 1999). Zresztą właśnie język tego wydania okazał się tematem szczególnie płodnym w polemiki i głosy krytyczne, przyczyniając się do kolejnych wydań poprawionych. Już w wydaniu drugim redaktorzy wyjaśniają, że „stosunkowo wielkim zmianom uległa też polska szata językowa (...) Usilnie starano się ujednoczyć język i styl” (Adamek, Koziaara 1999: 10). Trzy lata później pojawia się wydanie trzecie, w którym wprowadzono szereg zmian i poprawek, również językowych. Za najważniejszą uznano zastąpienie wyrazu JAHWE, stosowanego w dwóch pierwszych wydaniach BT, tradycyjnymi zwrotami *Pan*, *Pan Bóg*, *Bóg* z nielicznymi wyjątkami merytorycznie uzasadniającymi pozostawienie imienia biblijnego (Adamek, Koziaara 1999: 12). Tak więc *Biblia Tysiąclecia*, doczekała się pięciu wydań w latach: 1965, 1971, 1976, 1983, 1999, oraz kilku wydań specjalnych, np.: w 1983 roku w formacie B-4 z dużymi literami, w 1991 roku ilustrowana reprodukcjami obrazów z kolekcji Porczyńskich, a w 1996 roku z konkordancją, pojawiło się także kilka wydań elektronicznych. W 2000 roku ukazało się wydanie BT z przypisami z *Biblii Jerozolimskiej*⁴ oraz wydanie ekumeniczne na bazie *Biblii*

¹ Chodzi o *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań – Warszawa 1965.

² Jak podają redaktorzy w uwagach wstępnych do wydania pierwszego, za podstawę do przekładu służyły następujące wydania krytyczne: *Biblia Hebraica*, ed. R. Kittel, A. Alt, O. Eissfeldt, Stuttgart 1945, 2 tomy - z uwzględnieniem odkryć w Qumran; *Septuaginta...*, ed: A. Rahlfs, Stuttgart 1943, 2 tomy oraz *Novum Testamentum Graece at Latine*, ed. A. Merk, Romae 1951.

³ *Novum Testamentum Graece at Latine*, ed. A. Merk, Romae 1951.

⁴ *Biblia Jerozolimska*, Poznań 2006. Pierwsze wydanie, w latach 1948-54 koordynował Th.G. Chifflot OP. Kolejne wydania przygotowywane są przez egzegetów i biblistów dominikańskiej szkoły biblijnej z Jerozolimy – École biblique et archéologique française de Jérusalem.

*Tysiąclecia i Biblii warszawskiej*⁵ w koedycji z Towarzystwem Biblijnym w Polsce. Każde z wydań wzbogacone zostało o najnowsze odkrycia bibliistyki, biorące pod uwagę kolejne światowe edycje krytyczne *Biblii*, oraz poprawione pod względem językowym. Jak się powszechnie uważa, poprawki niejednokrotnie miały tak duży zasięg, że przy kolejnych wydaniach należałoby mówić nie o poprawianiu czy ulepszaniu wydania poprzedniego, ale o nowym tłumaczeniu.

Za podstawę językową niniejszego artykułu bierzemy najnowsze, piąte wydanie *Biblii Tysiąclecia*, jako edycję w momencie pisania artykułu finalną i najbardziej współczesną, uwzględniającą szereg zmian językowych w stosunku do wydań pierwszych. W tekście stosujemy zamiennie nazwy *Biblia tyniecka*, *Biblia Tysiąclecia*, czy po prostu *Biblia*, mając na uwadze jedno, wspomniane i konkretne wydanie *Pisma św.* Analizie poddajemy łączliwość semantyczną wyrazu *czas* i innych leksemów odnoszących się do pojęcia czasu, występujących w wymienionej edycji *Biblii*. Interesują nas połączenia wyrazowe, ukazujące specyficzne (bo warunkowane kulturowo) rozumienie czasu w *Biblii*. Jednocześnie, zdając sobie sprawę ze skomplikowanej tkanki językowej tekstu, który uwikłany jest w zróżnicowane językowo teksty (w rozumieniu poszczególnych ksiąg i części *Pisma św.*) oryginalne oraz w całą serię tłumaczeń, nie próbujemy w tym tekście dyferencjować i oddzielać tego, co jest własnością języka oryginału, a co przekładu. Traktujemy wymienione wydanie *Biblii* jako względnie wyizolowany tekst kultury chrześcijańskiej, nie doszukując się na tym etapie badań tego, co pochodzi z hebrajskiego i kultury Izraela i zostało przyswojone wraz z chrześcijaństwem do kultury, a wraz z tym do języka polskiego, a co jest już tworem typowo polskim, wynikającym z odrębnych właściwości językowo-stylistycznych polszczyzny.

Sposobów bezpośredniego, a szczególnie pośredniego nazywania i określania kategorii czasu jest wiele, począwszy od nazw jednostek czasu, a skończywszy na określaniu stosunku człowieka do teraźniejszości, przeszłości i przyszłości, a w *Biblii* oczywiście także do wieczności. Sam wyraz *czas* występuje w *Biblii tynieckiej* 844 razy (684 razy w *Starym Testamencie*, 160 razy w *Nowym Testamencie*). Przybiera zarówno formy liczby pojedynczej – *czas*, jak i liczby mnogiej – *czasy*, zróżnicowane semantycznie i wykazujące różną łączliwość wyrazową. Jak pisze Krystyna Długosz-Kurczabowa, wyraz *czas* jest skomplikowany znaczeniowo, natomiast regularny morfologicznie, poświadczony w polszczyźnie już od XIV wieku w różnych znaczeniach (Długosz-Kurczabowa 2003: 84-85), które podkreślają przede wszystkim jego złożoność, ciągłość i linearność. *Czas* to 'ciąg następujących po sobie chwil', 'czas niniejszy, przeszły, przyszły; czas mierzy się wiekami, rokami, miesiącami, tygodniami, dniami, godzinami, kwadransami,

⁵ Tłumaczenie *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu* z języków oryginalnych, opracowane przez Komisję Przekładu *Pisma Świętego*, z inicjatywy Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, Warszawa, 1975. Jest to najpopularniejszy w Polsce protestancki przekład *Pisma Świętego*.

minutami' SL s. 352; ale *czas* to także 'moment', 'pogoda', *czas* > čěsь 'stosowna pora, termin' < *kēs-o-s 'nakaz wykonywania czegoś w oznaczonym terminie' według SE. Współcześnie, poza znaczeniem czysto gramatycznym, *czas* definiowany jest jako 'nieprzerwany ciąg chwil', 'okres, pora, gdy coś jest wykonywane lub coś się dzieje', ale też 'chwila, moment, pora', 'stosowna, właściwa pora na coś' SJP PWN. Liczba mnoga rzeczownika *czas* w oczywisty sposób podkreśla jego rozciągłość i periodyczność, *czasy* to suma chwil, pewien okres dziejów. *Czas* w *Biblii* to czysto fizyczna wielkość, okres wyznaczający chwile życia człowieka, ale też *czas* religijny, który ma w odniesieniu do świata swój początek, wyznaczony momentem jego stworzenia i swój kres, wszystko bowiem trwa *do chwili, w której dokona się czas świata* Tb 14, 5. *Czas* biblijny ma wymiar ludzki – ograniczony, i boski – odniesiony do wieczności.

Czas jako pewne kontinuum jest dla człowieka niewidoczny, w jakiejś mierze nieuchwytny i nieokreślony, postrzegany jako ruch i zmiana, a względem zdarzeń minionych jeszcze bardziej płynny i niewyraźny, co potęgowane jest przez łączliwość leksemu *czas* z zaimkami nieokreślonymi, np.: *niejaki czas: po jakimś czasie Kain składał dla Pana w ofierze płody roli...* Rdz 4, 3; *jakiś czas* (10 razy): *pozostań tam przez jakiś czas, dopóki nie uśmierzy się gniew twego brata* Rdz 27, 44; *pewien czas* (18 razy): *aby tam przez pewien czas pozostać* Rdz 12, 10. W *Biblii Tysiąclecia* niewiele jednak znajdujemy takich wyrażen. Wyraźniejsza jest tendencja ludzkich, językowych prób uchwycenia czasu, zmierzenia go, określenia jego parametrów: długości, wielkości, kompletności (*krótki, długi, bezkresny, cały*), jakości (*właściwy, stosowny, niestosowny, zły*) czy przynależności (*jego, mój*). „Kształt czasu przysługuje wszystkiemu bez względu na to, czy coś się zmienia czy też nie; przysługuje obiektom realnym, ale również idealnym” (Sawicka 2006: 15).

Czas ujmowany jest jako pewien określony odcinek trwania. „Konceptualizowanie czasu jako linii ukierunkowanej znajduje wyraz m.in. w opisywaniu odcinków czasu jako 'długich, 'krótkich'; w konwencjonalnym wyróżnieniu tych odcinków i mierzeniu ich ('minuty', 'godziny', 'dnie', 'tygodnie', 'lata' itp.); w wyróżnieniu 'początku' i 'końca'” (Grzegorzczkowska 2006: 35). W *Biblii Tysiąclecia* w zakresie „mierzenia” czasu dominują wartości podkreślające jego wielkość czy niezmierność. Wyraźnie wyższą frekwencję ma wyrażenie *długi czas* (42 razy, np. *bronili się przez długi czas* 1Mch 6, 52) w porównaniu do opozycyjnego wyrażenia *krótki czas* (18 razy, np. *obtok przez krótki czas pozostawał* Lb 9, 20). Przy tym przymiotnik *długi* podlega stopniowaniu i w związkach wyrazowych obecnych w *Biblii Tysiąclecia* wielokrotnie użyty został w stopniu wyższym: *dłuższy czas*, np.: *Gdy tak mieszkał tam dłuższy czas* Rdz 26, 8, a także najwyższym *najdłuższe czasy*, np.: *zamieszkał w domu Pańskim po najdłuższe czasy* Ps 23, 6. W przypadku formy *krótki* wyjątkowo notujemy natomiast połączenia typu *bardzo krótki czas: A w bardzo krótkim czasie potem Lizjasz* 2 Mch 11, 1. *Czas* może być także *wielki* 'znaczny pod względem rozmiarów, liczby, ilości, wartości' SD: *Wielki już czas, o Panie! Odbierz*

mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków 1 Krl 19, 4 lub *jest go mało: Biada ziemi i biada morzu - bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu* Ap 12, 12. Przymiotnik *wielki* w połączeniu z wyrazem *czas* utrwalony w szerszych kontekstach obecnych w *Biblii Tysiąclecia* zasadniczo wskazuje na wyjątkowość i szczególną wagę opisywanego momentu dziejowego, natomiast przysłówek *mało* zasadniczo wprowadza asocjacje negatywne sygnalizowane w parafrazie słownikowej jako 'niewielka, nie wystarczająca liczba, ilość, wielkość czego' SD. Czas oprócz długości posiada także swój ciężar, rozumiany najczęściej jako antywartość, a więc waloryzowany negatywnie, *ciężki czas*, częściej w liczbie mnogiej *ciężkie czasy* to brzemień i balast. *Ciężkie czasy* 2Mch 12, 30 stanowią synonimiczne wyrażenie do połączeń typu: *zły czas* 2Mch 1, 5.

Ogólnie czas konceptualizowany jest jako byt o konkretnych właściwościach i parametrach, cechujący się wiekiem (*dawny, pradaawny, starodawny, prastary*), niemalże fizycznie obecny i postrzegalny, co wyrażają stale towarzyszące mu zaimki anaforyczne *ten, ów* (*W owym czasie* Rdz 21, 34), opatrzone jeszcze często modulantami w funkcji wzmacniającej typu: *w tym właśnie czasie*. Bywa, że czas rozumiany ogólnie i uniwersalnie w swej rozciągłości zaczyna oznaczać bardzo konkretny moment, chwilę. Zwykle jednak mierzenie czasu odbywa się w tekstach biblijnych pośrednio, względem określonych fizykalnych jego wykładników: następstwa dnia i nocy, przemijania życia ludzkiego, mierzonego śmiercią osób, zmianą dynastii, a także upływem wydarzeń i stanów. Mierzenie czasu ma w tekście biblijnym postać bardzo fizykalną i relacyjną względem opisywanego świata, jest miarą trwania zdarzeń lub nadejściem wyróżnionego, oczekiwanego momentu. Wszystko według *Biblii* ma zresztą swój właściwy moment, wydarzenia w czasie mają swój z góry zaplanowany porządek (*Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy* Koh 3, 1; *na każdy czyn jest czas wyznaczony* Koh 3, 17), a cała historia biblijna mierzona jest ważnymi momentami w dziejach Izraela, zwłaszcza zaś momentami boskiej interwencji. Niezwykle wiele znajdujemy więc w *Biblii Tysiąclecia* wyrażeń, typu:

czas bitwy, czas budowania, czas burzenia, czas drzemki, czas głodu, czas gniewu, czas wyjścia, czas kary, czas klęski, czas leczenia, czas łaskawości, czas modlitw, czas największych trudności, czas natarcia, czas niedoli, czas obfitego plonu, czas ofiar, czas ofiary wieczornej, czas płasów, czas płaczu, czas pokusy, czas porodu, czas potrzeby, czas przycinania winnic, czas rodzenia, czas sadzenia, czas spotkania, czas starości, czas szukania, czas śmiechu, czas śmierci, czas ucisku, czas ucztowania, czas umierania, czas uprowadzenia, czas utrapienia, czas walki, czas wojny, czas wyprawy, czas zabijania, czas zamieszek, czas zawodzenia, czas zmiłowania, czas żniwa, czas życia.

Wizję biblijnej kategorii właściwego momentu, który jest w mocy opatrności; tego, że wszystko w planie boskim ma swoją odpowiednią chwilę, w sposób szczególnie rozwija *Księga Koheleta* (3, 1-8) w dość charakterystycznym fragmencie zbudowanym w formie kontrastów z dwunastokrotną anaforą opartą na analizowanym wyrazie *czas*:

Wszystko ma swój czas,
i jest wyznaczona godzina
na wszystkie sprawy pod niebem:
Jest czas rodzenia i czas umierania,
czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono,
czas zabijania i czas leczenia,
czas burzenia i czas budowania,
czas płaczu i czas śmiechu,
czas zawodzenia i czas płasów,
czas rzucania kamieni i czas ich zbierania,
czas pieścot cielesnych i czas wstrzymywania się od nich,
czas szukania i czas tracenia,
czas zachowania i czas wyrzucania,
czas rozdzierania i czas zszywania,
czas milczenia i czas mówienia,
czas miłowania i czas nienawiści,
czas wojny i czas pokoju.

Jednym z najważniejszych elementów pozwalających liczyć upływ czasu, określać względność wydarzeń jest *czas panowania*. Czas Biblii, a zwłaszcza *Starego Testamentu*, wyznaczany jest trwaniem rządów królewskich, dynastii: *w czasie królów judzkich* Iz 1, 1; *za czasów Heroda, króla Judei* Łk1, 5; *duchowych rządów proroków*: *Nie obchodzono tak Paschy w Izraelu od czasu proroka Samuela* 2Krn 35, 18; *Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza* Łk 4, 25; *patriarchów*: *za czasów Abrahama* Rdz 26, 1 i *przywódców*: *w czasie, gdy Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj* Lb 3, 1. Jest to charakterystyczny sposób ustalania chronologii u ludów starożytnych, podobnie wielu starożytnych historyków, w tym także grecki historyk Herodot, w historycznym opisie wydarzeń odwoływało się do panowania kolejnych królów. Kolejne dynastie, następstwo władców pozwala względnie porządkować przebieg zdarzeń w historii, w tym także w historii Narodu Wybranego.

Takie widzenie czasu posiada znamiona wizji dualistycznej, gdyż czas obdarzony wszelkimi atrybutami staje się pełnowartościowym, niemal fizykalnym i mierzalnym bytem, o swoistej konsystencji płynu: *czas upływa*, podlegającym metamorfozie: *dopóki czasy się nie zmienią* Dn 2, 9; można go posiadać, dawać, tracić lub cierpieć na jego brak: *nie miał czasu* 1 Mch 9, 10. Niejednokrotnie jest nawet tworem personifikowanym: *Zapytaj no dawnych czasów, które były przed tobą...* Pwt 4, 32; *czas mu sprzyja* 1Mch 12, 1. Jego egzystencja, jak wszystkich innych elementów świata, efektów stworzenia podlega władzy boskiej. W Biblii prawie wszystko dzieje się więc w czasie *nałęcznym, określonym, oznaczonym*: *I będziesz zachowywał to postanowienie w oznaczonym czasie rok w rok* Wj 13, 10 (5 razy), *wyznaczonym, ustalonym*, a także *w swoim czasie* (16 razy) i *we właściwym czasie* (6 razy), czyli czasie w pełni uzależnionym od boskiej interwencji. Choć bywa, że człowiek działa w czasie *niestosownym*

czy niewłaściwym: *Jak człowiek niemiły, tak opowiadanie w niestosownym czasie, / będzie ono stale na ustach ludzi bez wychowania* Syr 20, 19; *Jak muzyka w czas smutku, tak nauka w niewłaściwym czasie, / natomiast chłosta i upomnienie są zawsze mądre* Syr 22, 6.

Czas w odniesieniu do Boga posiada inny wymiar, jest nieogarnionym continuum wiecznego boskiego trwania, czas ziemski, czas człowieka względem wieczności jest krótki i ulotny. Czas fizyczny, biologiczny człowieka jest wyraźnie skontrastowany z czasem trwania Boga: *Dni moje są podobne do wydłużonego cienia, / a ja usycham jak trawa. / Ty zaś, o Panie, na wieki zasiadasz na tronie, / a imię Twoje [trwa] przez wszystkie pokolenia.* Ps 102, 12-13; *czas nasz jak cień przemija* Mdr 2, 5; *Bo tysiąc lat w Twoich oczach / jest jak wczorajszy dzień, który minął, / niby straż nocna,* Ps, 90, 4.

Czas pozostaje we władzy Boga, to Bóg powołuje go do istnienia: *Tyś stworzył księżyc, aby czas wskazywał* Ps 104, 19, *On ustala czas: Oto czasy święte Pana, na które będziecie wzywać ich zwołaniami świętymi, to są moje czasy święte!* Kpł 23, 2; *wyznacza go: Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju* Wj 9, 5; *W tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył...*, Rdz 21,2; Bóg także czas zmienia: *On to zmienia okresy i czas, usuwa królów i ustanawia królów* Dn 2, 21; *oznacza czas właściwy człowiekowi, daje go, albo odbiera: Odliczył ludziom dni i wyznaczył czas odpowiedni,* Syr 17, 2.

Czas człowieka względem czasu Boga ma swój nieunikniony koniec, kres, stąd w tynieckim wydaniu Biblii wielokrotnie pojawiają się połączenia wyrazowe typu: *kres czasów* Dn 11, 13; *koniec czasów* Dn 8, 19; *czasy ostatnie* 1Tm 4, 1; 1 P 1, 20; Jdt 0, 18; *czasy ostateczne* Dn 8, 17, Dn 11, 55; *mowa także o tym, że dopełnił się czas* Łk 9, 51 i że dla człowieka *Czas leci jak tkackie czółenka i przemija bez nadziei* Hi 7, 6.

Czas boski względem ludzkiego wyznacza z kolei trwanie, wieczność, nieskończoność, np.: *To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach.* Kpł 3, 17 i świętość, np.: *czasy święte Pana* Kpł 23,2; 23; 37 i in. I chociaż czas chrześcijański cechuje linearność, ruch jednokierunkowy od stworzenia do końca czasów, to w relacji do Boga nie ma początku i końca, wyrażany jest typowymi dla języka religijnego frazeologizmami: *na wieczne czasy*, np.: *na wieczne czasy: każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy* Rdz 9, 12; *po wsze / po wszystkie czasy* (11 razy). „Kierując się często platońską ideą wieczności i traktując ją jako rzeczywistość transcendentną, chrześcijaństwo często przeciwstawiało się czasowi, tworząc radykalny dualizm czasu i wieczności [...], w którym wieczność oznaczała stabilność, a czas niestałość i zmienność” (Szulakiewicz 2008: 21). Wyraz *czas* w kontekstach ściśle powiązanych z Bogiem uzyskuje wymiar dwojaki, z jednej strony, w relacji Bóg-człowiek, czas jest elementem rzeczywistości podlegającym boskiej władzy, plastycznym materiałem, który daje się przez Boga formować i określać; z drugiej strony czas zestawiany z boskim trwaniem uzyskuje pewną nieuchwytność, bezkresność i nadrzędność wobec świata. „Człowiek żyje w czasie, Bóg – w wieczności. Hebrajskie słowo *’ôlam*, różnie zresztą tłumaczone (‘wiek, wieczność, świat’), oznacza trwanie, które przekracza wszelką ludzką miarę: Bóg żyje „zawsze” „po wszystkie wieki wieków” (Léon-Dufour 1990: 174).

W związku semantycznym i morfologicznym z wyrazem *czas* pozostaje spora liczba przysłówków złożonych: *wówczas* (356 razy), *dotychczas*, *naonczas*, *natenczas*, *wtenczas*, *zawczasu*: *Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi* Wj 16, 14; a także konkretne nazwy związane z określaniem czasu: *rok* (361 razy) czy *lata* (543 razy), *miesiąc* (319 razy), *okres* (23 razy), *tydzień* (31 razy), *wiek* (507 razy), *dzień* (2228 razy), *godzina* (96 razy), w sumie ponad 4100 wyrazów użytych w różnych związkach wyrazowych i wykazujących niezwykle bogactwo semantyczne w zakresie nazywania czasu. Czas ponadto dość często jest w *Biblii* liczony, choć trudno byłoby się dopatrywać dat, czy wymiernych okresów we współczesnym znaczeniu liczenia upływu czasu. Dominują liczby i wartości symboliczne, wykazujące raczej konotacje aksjologiczne aniżeli asocjujące konkretne mierzalne wartości liczbowe. Charakterystyczna jest tu np. liczba *siedem*: *w czasie tych siedmiu dni* Wj 13, 4; *Siedem okresów czasu upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim i powierz je, komu zechce* Dn 4, 22b; *po upływie siedmiu lat... w czasie święta Namiotów* Pwt 31, 10; ale znajdujemy także inne, nawet rozbudowane wartości, np.: *czterdzieści* związane głównie z czasem ucisku, wyrzeczeń albo kary (Lurker 1989: 114): *zabrało im to czterdzieści dni, tyle bowiem czasu trwało balsamowanie* Rdz. 50, 3; *Izraelici jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej*. Wj 16, 35. Wiele jest też innych wartości liczbowych określających czas, np.: *czterysta trzydzieści*: *a czas pobytu Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat* Wj 12, 40. W *Biblii* „liczby, poza określeniem wymiarów ilościowo-jakościowych, mają także znaczenie symboliczne, nie zawsze zresztą łatwe do ustalenia” (Lurker 1989: 114).

Materiał leksykalny dotyczący kategorii czasu jest w tynieckim przekładzie *Biblii* jeszcze obfitszy niż intuicyjnie się zakłada na podstawie wagi pojęcia. W niniejszym artykule zagadnienie zostało zawężone do połączeń wyrazowych z leksemem *czas*. Na tym tle już u początku naszych badań ujawnia się konieczność szczegółowych analiz semantycznych pozostałych wyrazów należących do pola semantycznego nazwań czasu i jego charakterystyk. Ponadto obraz łączliwości frazeologicznej wyrazu *czas* prowokuje do kilku kolejnych pytań domagających się dalszych badań. Warto w kolejnych analizach językowych przyjrzeć się, czy istnieją (a jeśli tak, jaką formę przybierają) różnice pomiędzy językowym obrazem czasu w *Starym* i *Nowym Testamencie*. Istotne wydaje się także pytanie: czy uwspółcześnienie języka, które dokonało się w *Biblii Tysiąclecia* względem *Biblii Wujka*, wprowadza jakieś zasadnicze zmiany semantyczne także w postrzeganiu omówionej kategorii czasu? Dostrzegamy wprawdzie inspirujący ale też trudny problem transpozycji na język polski pewnych schematów myślenia, dotyczących czasu wyrażanych w języku hebrajskim i aramejskim oraz próba odpowiedzi, w czym uwidaczniają się typowo polskie, a więc wprowadzone przez tłumaczy, schematy językowego postrzegania czasu w *Biblii*. To jednak problematyka ważna przede wszystkim dla biblistyki oraz translatoryki tekstów kanonicznych. Językoznawstwo polonistyczne na pierwszym planie powinno umieścić oddziaływanie

na polszczyznę przekładów w takim kształcie, w jakim funkcjonują w języku polskim, niezależnie od ich zgodności z oryginałami i obcojęzycznymi przekładami. Tylko nieliczni użytkownicy języka polskiego rozważają zagadnienia translatoryczne, biblistyczne i nalegzegetyczne. Tekst o tak wielkiej doniosłości, jak *Biblia* ma od stuleci autorytet wzorca wpływającego na mówienie o czasie w polszczyźnie. I w tym kierunku warto kierować pierwsze próby poznania językowego fenomenu. One pokażą, dla jakich potrzeb poznawczych i w jakim zakresie będą niezbędne badania posiłkowe i odwołania do filologii klasycznej, w szczególności obejmującej języki semickie, grekę i łacinę (hebrajski rozróżnia wszak czas *z'mān*, któremu bliskie jest greckie *chronos* oraz 'ēt znajdujące odniesienia w greckim *kairos*; zob. Szagun 2011: 183-185).

Wykaz skrótów:

BT – *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, 1965, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań – Warszawa.

W cytatach z BT zastosowano powszechnie stosowane skróty poszczególnych ksiąg biblijnych: 1Krl – 1 Księga Królewska; 1Mch – 1. Księga Machabejska; 1Tm – 1. List do Tymoteusza; 2Krn – 2. Księga Kronik; 2Mch – 2. Księga Machabejska; Ap – Apokalipsa św. Jana; Dn – Księga Daniela; Hi – Księga Hioba; Iz – Księga Izajasza; Jdt – Księga Judyty; Koh – Księga Koheleta; Kpł – Księga Kapłańska; Lb – Księga Liczb; Łk – Ewangelia według św. Łukasza; Mdr – Księga Mądrości; Ps – Księga Psalmów; Pwt – Księga Powtórzonego Prawa; Rdz – Księga Rodzaju; Syr – Mądrość Syracha; Tb – Księga Tobiasza; Wj – Księga Wyjścia.

SD – *Słownik języka polskiego*, t. 1-11 pod redakcją W. Doroszewskiego, Warszawa 1997 (wersja elektroniczna PWN).

SE – A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2000, t. 1.

SJP PWN – www.sjp.pwn.pl

SL – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807, t. 1, cz. I.

Literatura

Bańkowski A., 2000, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa, t. 1.

Biblia Hebraica, 1945, ed. R. Kittel, A. Alt, O. Eissfeldt, Stuttgart.

Biblia Jerozolimska, 2006, Poznań.

Długosz-Kurczabowa K., 2003, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.

Koziara S., 1993, *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psalterza*, Kraków.

Léon-Dufour X., 1990, (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań.

Lurker M., 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań.

Novum Testamentum Graece et Latine, 1951, ed. A. Merk, Romae.

- Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, 1999, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów.
- Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu z języków oryginalnych*, 1975, oprac. przez Komisję Przekładu Pisma Świętego, z inicjatywy Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, Warszawa.
- Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, 1965, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań – Warszawa.
- Price H., 1997, *Strzałka czasu i punkt Archimidesa. Nowe kontrowersyjne spojrzenie na czas i współczesną fizykę*, przekład P. Lewiński, Warszawa.
- Grzegorzczak R., 2006, *Polskie przymiotniki temporalne na tle ogólnej językowej konceptualizacji czasu*, w: *Język a kultura*, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowski, Wrocław, t. 19, s. 33-44.
- Rokoszowa J., 1989, *Czas a język. O asymetrii zjawisk językowych*, Kraków.
- Sawicka G., 2006, *Co czas „robi” z językiem?*, w: *Język a kultura*, t. 19: *Czas, język, kultura*, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowski, Wrocław, s. 11-32.
- Szagun D., 2011, *Kategoria czasu w „Biblii Tysiąclecia” na tle „Biblii” Jakuba Wujka (próbę porównania)*, w: *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2010*, red. nauk. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra, s. 181-196 .
- Szulakiewicz M., 2008, *Religia i czas*, Toruń.
- <http://www.sjp.pwn.pl/szukaj/czas> [pobrano 15.05.2010].

Summary

Dorota Szagun

Linguistic conceptualization of time in Tyniec translation of the Bible

This article attempts to characterise various verbal connections with the word *time* in Tyniec translation of the Bible. Expressions with the word *time* give ample material, allowing for multi-linguistic analysis, it is more than 800 examples of the word *time* (684 in the Old Testament and 160 in the New Testament), after taking account of other word units associated with the determination of time, it is more than 4,000 word units.

Expressions with the word *time* in Polish edition of the Bible reflect the mind-set and culture, manifested in the Polish language, of course, inextricably linked with the biblical Semitic motivations. Time in the Bible is thus conceptualized as a measurable physical quantity, synthesizing different units of measure: size, length, but also the weight (e.g. hard times), a certain continuity of religious events focused on eternity and as a sacred cycle. The clearest expression seems to be the right time, understood as a convenient, appropriate moment.

Keywords: Bible, verbal connections with the word *time*, translation, cultural patterns, phrase, mindset (Biblia, połączenia słowne z wyrazem *czas*, przekład, schemat kulturowy, wyrażenie, wzorzec myślowy).